

Sygn. akt VIII **Pa 12/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grzegorz Tyrka
Sędziowie:	SSO Teresa Kalinka SSR del. Anna Capik-Pater (spr.)
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2018r. w Gliwicach

sprawy z powództwa Z. G. (G.)

przeciwko (...) Spółce Jawnej w P.

o rentę wyrównawczą

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w T.

z dnia 23 października 2017 r. **sygn. akt** IV P 980/14

1) zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że:

- a) w punkcie 1 w miejsce kwoty 151,03 zł (sto pięćdziesiąt jeden złotych i trzy grosze) zasądza kwotę 94,39 zł (dziewięćdziesiąt cztery złote i trzydzieści dziewięć groszy);
- b) w punkcie 2 w miejsce kwoty 21 500 zł (dwadzieścia jeden tysięcy pięćset złotych) zasądza kwotę 17 953,79 zł (siedemnaście tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt trzy złote i siedemdziesiąt dziewięć groszy);
- c) w punkcie 3 w miejsce kwoty 500 zł (pięćset złotych) zasądza kwotę 463,81 zł (czteryście sześćdziesiąt trzy złote i osiemdziesiąt jeden groszy);

2) w pozostałej części apelację oddala;

3) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 881 zł (osiemset osiemdziesiąt jeden złotych) tytułem dalszej opłaty sądowej;

4) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

(-) SSR del. Anna Capik-Pater (spr.) (-) SSO Grzegorz Tyrka (-) SSO Teresa Kalinka

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII Pa 12/18

UZASADNIENIE

Powód Z. G. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanej Spółki (...) i (...) Spółki Jawnej w P. kwoty po 500 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej poczynając od daty wypadku tj. od 28 września 2012 roku i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że będąc zatrudnionym w pozwanej spółce, na stanowisku ślusarza uległ wypadkowi w pracy w dniu 28 września 2012 roku. Tego dnia powód pracował na I-ej zmianie w Oddziale (...) Spółka Jawna na terenie Huty (...) w M.. Po odprawie porannej powód udał się do warsztatu naprawy wózków, gdzie wykonywał przydzielone mu czynności. Około godziny 12.30 powód przy pomocy narzędzi ręcznych - młotka i mosiężnego dobijaka przystąpił do montażu sworznia łącznika siłowego skrętu. Dobijając sworznię umieścił mosiężny dobijak na środku grzybka sworznia, który przytrzymał lewą dłonią, w prawej dłoni trzymał młotek, którym uderzył w dobijak. Pod wpływem kolejnego uderzenia w dobijak nastąpiło pęknięcie grzybka sworznia. Odlamany kawałek grzybka uderzył poszkodowanego w gałkę oczną. W wyniku urazu powód przerwał pracę i powiadomił kierownika zakładu o wypadku. Poszkodowanego przewieziono do Szpitala nr (...) w T.. Powód nie zastosował środka ochrony osobistej w postaci środków ochrony oczu. Powód nosił i nosi normalne okulary, bez których nie był w stanie świadczyć pracy. W dacie zdarzenia nie miał okularów ochronnych, a jedynie swoje własne okulary, które pozwoliły wykonywać prawidłowo pracę. Obowiązek dostarczenia właściwego sprzętu i środków ochrony osobistej obciążał pracodawcę, jak i obciążał go obowiązek kontroli przestrzegania powyższego stosowania środków ochronnych. Inną sprawą jest, że pracodawca nie wyposażył powoda w takie okulary, które pozwoliłyby używać także normalnych okularów korygujących. Zgodnie z protokołem powypadkowym ustalona została wina pracodawcy, polegająca na naruszeniu przepisów przez pozwanego -pracodawcę art. 212 pkt 2 i 5 Kodeksu pracy. Jednocześnie w stosunku do protokołu "wypadkowego" pracodawca nie wniósł żadnych zastrzeżeń, ani w żaden sposób nie zaskarżył go. Jest niewątpliwym, że zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy, albowiem przepis ustawy wypadkowej z 2002 roku w art. 3 pkt 1 stwierdza, że za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. Powód wywodzi swoje roszczenie z art. 444 § 2 kc.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że na podstawie zawartej przez pozwaną umowy ze Spółką (...) Spółka z o.o. (obecnie (...) Spółka z o.o.) na podstawie art. 23¹ kodeksu pracy w związku z przejściem części zakładu pracy pozwanej na innego pracodawcę nastąpiło przejście pracowników pozwanej, w tym i powoda. Pozwany wskazuje, że zgodnie z treścią art. 23¹ § 2 kodeksu pracy za zobowiązania wynikające ze stosunku pracy, powstałe przed przejściem części zakładu pracy na innego pracodawcę, dotychczasowy i nowy pracodawca odpowiadają solidarnie. Solidarność pracodawców dotyczy przy tym także odpowiedzialności z tytułu wypadków przy pracy. Tym samym, w związku z solidarną odpowiedzialnością pozwanego wraz z (...) Sp. z o.o., zasadnym jest wniosek pozwanego o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu i wezwanie do udziału w sprawie po stronie pozwanej (...) Sp. z o.o. Przechodząc do oceny żądań powoda pozwana uznała je za bezpodstawne. Przede wszystkim pozwana kwestionowała ustalenia poczynione przez zespół powypadkowy, w zatwierdzonym przez T. B. protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. W ocenie pozwanej przyjęty tam przebieg wydarzeń oraz przyczyny wypadku przy pracy nie oddają rzeczywistego przebiegu wydarzeń co skutkuje uznaniem, że także stwierdzenia co do winy pozwanego są nieuzasadnione. Jak wynika z pozwu i protokołu powypadkowego, powód miał przystąpić do montażu sworznia łącznika siłownika skrętu w wózku widłowym H. (...) o numerze bocznym HC 6. Chodzi tu o osadzenie sworznia (zapewne nowego w miejsce zużytego) w elemencie łączącym zwrotnicę z siłownikiem skrętu od strony siłownika skrętu. Procedura wymiany

sworznia polega na usunięciu starego sworznia, oczyszczeniu otworów w łączniku i siłowniku skrętu, nałożeniu smaru na nowy sworznię i włożeniu w otwory wyłącznie przy użyciu siły nieuzbrojonej ręki. Łącznik z siłownikiem skrętu musi stanowić połączenie ruchome, wyposażone w smarowniczkę i jest połączeniem szczególnej troski, cyklicznie sprawdzanym i smarowanym, ponieważ jest ważnym elementem układu kierowniczego wózka widłowego. Osadzanie sworznia w sposób opisany przez powoda (tzn. pomimo znacznego oporu i z użyciem tak dużej siły, że mogłoby to powodować jakikolwiek odprysk metalu) jest niedopuszczalne. Takie osadzenie sworznia „na siłę” może bowiem prowadzić, przy niewłaściwym ustawieniu współosiowości otworów obu łączonych elementów, do uszkodzenia tulejki siłownika skrętu. Co ważne sposób osadzania sworznia opisany w protokole może stanowić naruszenie przez powoda przepisów BHP wskutek jego rażącego niedbalstwa. Prawidłowe wykonywanie montażu sworznia siłownika skrętu nie wymaga stosowania środka ochrony w postaci okularów ochronnych. Przy prawidłowym montażu sworznia siłą nieuzbrojonej ręki nie mogą bowiem wystąpić jakiegokolwiek odpryski (ryzyko wystąpienia odprysków jest mniej więcej takie samo jak przy wymianie wkładu w długopisie). Zatem nawet gdyby w tym konkretnym przypadku przy montażu sworznia pracownik napotkał opór, to nie powinien wbijać sworznia „na siłę” lecz delikatnymi przesunięciami obejmy naprowadzić sworznię na otwór lub przerwać osadzanie i sprawdzić przyczynę oporu, w ostateczności wymienić tulejkę w siłowniku skrętu lub łącznik. W protokole ustalenia przyczyn i okoliczności wypadku przy pracy wskazano, że powód nie zastosował okularów ochronnych (co w mniemaniu osób sporządzających protokół było działaniem sprzecznym z treścią „Instrukcji czynnościowej na stanowisku ślusarza warsztatów mechanicznych”). Pozwana nie dysponowała treścią Instrukcji, która została wraz z całą dokumentacją przekazana do (...) Sp. z o.o. Jednak zdaniem pozwanej, w większości instrukcji na stanowisku ślusarza, jeżeli jest w nich definiowana konieczność stosowania okularów ochronnych, to ich stosowanie jest wymagane jedynie „przy pracach, przy których mogą wystąpić odpryski lub inne czynniki niebezpieczne”. Tymczasem w sytuacji typowej, tj. poprawnego montowania sworznia nieuzbrojoną ręką, ryzyko takie nie występuje. Jeżeli zaś zgodnie z treścią Instrukcji pracownik nie był zobowiązany do zastosowania okularów ochronnych, to nie można tu mówić ani o jakimkolwiek naruszeniu przez pozwanego przepisu art. 212 kodeksu pracy, ani tym bardziej o popełnieniu przez pozwanego jakiegokolwiek czynu niedozwolonego mogącego być podstawą roszczeń powoda. W takiej sytuacji jedynym czynem niedozwolonym było wykonywanie pracy przez powoda w sposób rażąco niedbały, bo zagrażający bezpieczeństwu powoda, a także osób mających korzystać z wózka widłowego. Podkreślić należy, że powód pełnił w pozwanej funkcję społecznego inspektora pracy. Inicjatywą samej pozwanej, zmierzającą do podniesienia poziomu przestrzegania przepisów BHP stosownie do treści art. 212 ust.5 kodeksu pracy, było powołanie i finansowanie działalności takiego pracownika, do którego obowiązków należał w szczególności nadzór nad przestrzeganiem przepisów BHP. Zachowanie powoda powinno być zatem ocenione pod kątem jego wysokiej wiedzy z zakresu BHP, doświadczenia, ale i pełnionej funkcji - wymagania stawiane powodowi powinny być wyższe niż w przypadku innych pracowników. Niezależnie od powyższego pozwana kwestionowała ustalenia co do przyczyn wypadku przy pracy także i z następujących powodów. Uderzając w grzybek sworznia powód musiałby uderzać pionowo z góry usiłując wbić sworznię w łącznik. Budowa sworznia, materiał z którego jest wykonany oraz jego masywność, uniemożliwia przy tym jakiegokolwiek odprysnięcie jego części. Ponadto pozwana zarzuciła, że jest mało prawdopodobne, aby do uszkodzenia oka powoda doszło na skutek uderzenia w gałkę oczną przez odprysk powstały wskutek pęknięcia grzybka sworznia. Sam powód podał, że w chwili wypadku miał ubrane okulary korekcyjne. Gdyby zatem odprysk miał miejsce, to uderzyłby z pewnością w soczewkę okularów, albo się od niej odbijając, albo powodując jej pęknięcie i rozprysk szkła. Niczego takiego powód jednak nie zgłaszał. Zamiast tego odłamek miałby przelecieć gdzieś poza szkłem i trafić w oko osłonięte przeciw soczewką okularów. Zdaniem pozwanej przebieg zdarzenia był inny niż to opisano w protokole powypadkowym. Nawet jednak gdyby uznać, że protokół oddaje rzeczywisty przebieg zdarzenia to należy uznać, że zachodzi przesłanka wyłącznej winy powoda, skutkująca wyłączeniem odpowiedzialności pozwanej, a co najmniej zachodzi tu znaczne przyczynienie się powoda do powstania uszczerbku na jego zdrowiu. Pozwana jako pracodawca zapewniała pracownikom odzież i wyposażenie ochronne. Dotyczy to w szczególności zapewnienia okularów ochronnych dla pracowników zatrudnionych na stanowisku ślusarza jak powód. Bezsprzeczne jest, że powód nie używał okularów ochronnych pomimo, że miał do takich dostęp, co w sposób doskonały wskazuje na jego zawinięcie. Pozwana zarzuciła, że bezpodstawne są argumenty powoda jakoby obowiązkiem pozwanego pracodawcy miało być nie tylko samo wyposażenie pracowników w odzież i środki ochrony indywidualnej, ale także ciągle pilnowanie, aby środki te były przez pracowników wykorzystywane. Istotnie to na pozwanej ciąży obowiązek z zakresu BHP i to na pozwanej spoczywa obowiązek kontrolowania pracowników

pod kątem stosowania się do przepisów BHP. Nie jest to jednak równoznaczne z nieprzerwanym kontrolowaniem czy dany pracownik używa stale czy też nie, środków ochrony indywidualnej. W szczególności dotyczy to powoda, który będąc przecież doświadczonym pracownikiem (i jednocześnie społecznym inspektorem pracy) znał obowiązki z zakresu BHP i sam kontrolował stosownie się do nich przez innych pracowników pozwanego. Zdaniem pozwanego pracodawcy w niniejszej sprawie przebieg wypadku, któremu uległ powód był inny niż to opisano w treści protokołu ustalenia i przyczyn wypadku przy pracy. Co więcej praca opisywana przez powoda, przy której to miało dojść do wypadku jest tego rodzaju, że nie istnieją w jej przypadku zagrożenia bezpieczeństwa pracownika typowe dla stanowiska ślusarza. Znamienne jest to, że praca, której podjąć miał się powód nie wymaga użycia narzędzi takich jak wybijak i młotek. Praca ta, polegająca wyłącznie na manualnym wsunięciu sworznia w otwór, nie powoduje zagrożenia związanego z powstaniem jakichkolwiek odprysków stąd też zbędne jest używanie przy niej okularów ochronnych. Jest to wymagane w sytuacji nietypowej, a do takich należy użycie przy tej pracy wybijaka i młotka. Potrzeba użycia znacznej siły wskazywałaby jednak na uszkodzenie lub wyrobienie elementów, co powodowałoby nie tylko konieczność wymiany sworznia, ale także innych części. Ponadto nie kto innych jak społeczny inspektor pracy powinien mieć świadomość zagrożeń i związanych z tym obowiązków w zakresie BHP. Tym samym opis przebiegu wypadku przy pracy podany w protokole wypadkowym wskazywać musiałby wyłączną winę powoda będącą skutkiem naruszenia przez niego nie tylko znanych mu zasad konserwacji maszyn, ale i zasad BHP. Okoliczność ta prowadzi zaś w sposób oczywisty do wyłączenia odpowiedzialności pozwanej. Pozwana wskazała, że prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład może domagać się zmniejszenia odszkodowania na podstawie art. 362 k.c, jeżeli poszkodowany dopuścił się zachowania obiektywnie nieprawidłowego, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, lecz nie jest wyłącznie winnym albo nie ma możliwości przypisania mu winy. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na motywy, którymi kierował się pozwany pracodawca zatwierdzając bez uwag protokół ustalenia i przyczyn wypadku przy pracy. Okoliczności te zostały przyjęte przede wszystkim w celu szybkiego przyznania pracownikowi świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, i zapewnienia powodowi środków utrzymania. Bezspornym jest chyba, że powód korzystał ze zwolnienia chorobowego, a następnie z zasiłku rehabilitacyjnego, do czego nie byłby uprawniony w przypadku stwierdzenia, że wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa (tak art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej).

Spółka (...) Spółka z o.o. została zawiadomiona o toczącym się procesie i nie wstąpiła do niego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:

Powód Z. G. w następstwie przejścia go w trybie art. 23¹ kodeksu pracy od Huty (...) SA od dnia 1 marca 2010 roku był pracownikiem pozwanej Spółki PIK- (...) Spółka jawna w P.. Powód był zatrudniony u pozwanej na stanowisku ślusarza. Powód został poinformowany o ryzyku zawodowym na zajmowanym stanowisku pracy, posiadał szkolenie wstępne oraz okresowe z zakresu bhp. Posiadał także wymagane badania lekarskie, dopuszczające go do wykonywania pracy na stanowisku ślusarza.

Na mocy porozumienia z dnia 30 kwietnia 2013 roku między pozwaną Spółką a Spółką (...) Spółka z o.o. (obecnie (...) Spółka z o.o.) doszło w związku z przejściem dzierżawy na nowy podmiot doszło do przekazania 28 pracowników, w tym powoda do nowego pracodawcy.

Powód w dniu 28.09.2012 r. pracował na pierwszej zmianie (od 6.00 do 14.00) w Oddziale firmy (...) w M. przy ul. (...). Po odprawie, na której bezpośredni przełożony J. B. dokonał podziału prac, powód udał się na warsztat naprawy wózków. Zadaniem powoda w tym dniu, była naprawa układu kierowniczego wózka marki H. (...) -HC6. Przedmiotową naprawę powód prowadził samodzielnie, przy stole warsztatowym znajdującym się w pomieszczeniu warsztatu naprawy wózków. Około godziny 12.30 powód przy pomocy narzędzi ręcznych (młotka mosiężnego dobijaka) przystąpił do montażu sworznia łącznika siłownika skretu. Dobijając sworzni, umieścił mosiężny dobijak na środku grzybka sworznia, który przytrzymał lewą dłonią, w prawej dłoni trzymał młotek, którym uderzał w dobijak. Nagle niespodziewanie pod wpływem siły kolejnego uderzenia w dobijak, nastąpiło pęknięcie grzybka sworznia. Odlamany kawałek grzybka uderzył powoda w lewą gałkę oczną. W wyniku doznanego urazu przerwał pracę

i powiadomił Kierownika Zakładu o wypadku. Powoda odwieziono do szpitala nr 3 w T.. W dniu wypadku powód był ubrany w odzież i obuwie robocze, w które wyposażył go pracodawca. Podczas wykonywania czynności montażu sworznia przy pomocy narzędzi ręcznych powód nie zastosował środka ochrony osobistej w postaci ochrony oczu (dostępnych w pomieszczeniu warsztatu wózków) do której zobowiązuje go „Instrukcja czynnościowa na stanowisku ślusarza warsztatów mechanicznych” obowiązująca u pozwanej.

W zakładzie pozwanej został powołany zespół powypadkowy, który stwierdził, że przyczyną wypadku było: odłamanie grzybka sworznia pod wpływem siły uderzenia, uderzenie odłamkiem grzybka sworznia w lewą gałkę oczną, zmęczenie materiału, zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem, niestosowanie ochrony oczu przez poszkodowanego wymaganych przy wykonywaniu w/w czynności, brak należytej kontroli stanowiska pracy przez osoby dozoru. Stwierdzono nieprzestrzeganie przez pracodawcę przepisów prawa pracy, a to art. 212 pkt 2 i 5 Kodeksu Pracy. Nie stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub w skutek rażącego niedbalstwa. Nie stwierdzono stanu nietrzeźwości albo użycia przez poszkodowanego pracownika środków odurzających lub substancji psychotropowych przyczyniające się w znacznym stopniu do powstania wypadku przy pracy. U powoda stwierdzono uraz z postaci rany perforacyjnej rogówki i zaćmy pourazowej. Zdaniem komisji powypadkowej pozwanej zdarzenie z dnia 28 września 2012 roku było wypadkiem przy pracy.

Z opinii biegłego C. K. pisemnej i ustnej wynika, że pozwana do dnia 28 września 2012 roku nie dokonała oceny ryzyka zawodowego na stanowisku ślusarza, a także, że brak jest dowodu, aby powód zapoznał się z instrukcją czynnościową dla pracowników warsztatów naprawczych. Powód w dacie zdarzenia miał obowiązek stosowania środków ochrony indywidualnej chroniących oczy przed odpryskami, czego nie uczynił, a ich nie używanie stanowi naruszenie przepisów i zasad BHP. Przyczynienie powoda było jednak nieznaczące. Zdaniem biegłego pozwana znacznie przyczyniła się do powstania wypadku, bowiem nie były przestrzegane zasady i przepisy BHP szczegółowo opisane w pkt 6 opinii.

Z opinii biegłego M. P. wynika, że powód z powodu zmian pourazowych jest praktycznie osobą jednooczną. Wysokość uszczerbku na zdrowiu powoda w związku z urazem z dnia 28 września 2012 roku wynosi 35%. Jednooczność dyskwalifikuje powoda z pracy wymagającej prawidłowego obuocznego widzenia, w tym na stanowisku technika, ślusarza, czy operatora wózka widłowego.

Z opinii biegłego P. R. głównej i uzupełniającej wynika, że przebieg wypadku podany przez powoda a ustalony w protokole wypadku przy pracy jest prawdopodobny a montaż sworznia był prawidłowy. W konkretnym przypadku średnica oryginalnego sworznia oraz otworów w łączniku siłownika i widelkach mogły być wykonane w tolerancji, jednak na tyle ciasno, że wymagało to uderzenia młotka przez mosiężny dobijak.

Z opinii biegłego K. S. wynika, że porównując dochody powoda faktyczne i dochody potencjalne powoda, powodowi od 24 marca 2014 roku przysługiwała renta wyrównawcza. Wysokość renty wyrównawczej na przyszłość wynosi 927,63 zł

Powód wezwał pozwaną Spółkę do dobrowolnego spełnienia świadczenia w postaci comiesięcznej renty. Pismem z dnia 16 października 2014 roku pozwana odmówiła spełnienia świadczenia.

Stan powyższy Sąd I instancji ustalił w oparciu o dokumentację w aktach sprawy, nadto w oparciu o opinie biegłych K., P., R. i S.. Opinie powyższe Sąd Rejonowy uznał za sporządzone zgodnie z zasadami sztuki, nie zawierające sprzeczności i nie wymagające dalszego uzupełnienia.

W odniesieniu do opinii biegłego S. Sąd I instancji podzielił zarzuty pozwanej o błędach rachunkowych i poprawił je zgodnie z treścią zarzutów. W odniesieniu zaś do opinii biegłego K. omyłka biegłego, na jaką powołuje się pozwana we wniosku o innego biegłego nie podważa wiarygodności biegłego, tym bardziej, że jego opinia zgodna jest z ustaleniami samej pozwanej w protokole powypadkowym i w zeznaniach świadków i powoda.

Sąd I instancji oddalił wnioski pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego w zakresie BHP jako nieistotne dla sprawy.

Sąd opierał się ustalając stan faktyczny również na zeznaniach świadków oraz na zeznaniach powoda, choć uznał, że kluczowe znaczenie w sprawie mają dokumenty i opinie biegłych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji wyrokiem z dnia 23 października 2017 roku w sprawie z powództwa Z. G. przeciwko Spółce (...) Spółka jawna w P. o rentę wyrównawczą

1. zasądził od pozwanej Spółki (...) Spółka Jawna w P. na rzecz powoda Z. G. kwotę 151,03 zł netto tytułem renty wyrównawczej za okres od 24 do 31 marca 2014 roku;
2. zasądził od pozwanej Spółki (...) Spółka Jawna w P. na rzecz powoda Z. G. kwotę 21.500 netto tytułem renty wyrównawczej za okres od 1 kwietnia 2014 roku do 31 października 2017 roku;
3. zasądził od pozwanej Spółki (...) Spółka Jawna w P. na rzecz powoda Z. G. kwotę 500 zł netto tytułem renty wyrównawczej na przyszłość, począwszy od 1 listopada 2017 roku, płatnej z góry do dnia 5 każdego miesiąca;
4. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
5. ustalił opłatę od pozwu na kwotę 300 zł ;
6. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w T. od pozwanej Spółki (...) Spółka jawna w P. kwotę 3.467,23 zł tytułem kosztów sądowych;
7. zasądził od pozwanej Spółki (...) Spółka Jawna w P. na rzecz powoda Z. G. kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
8. wyrokowi w pkt 2 nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.620 zł

W części zważeniowej Sąd Rejonowy wskazał, że powód dochodził renty wyrównawczej, a zatem opierał swe roszczenie na przepisie art. 445 § 2 kc. Odpowiedzialność pozwanej wynika z art. 415 § 1 kc. Sąd I instancji nie dopatrył się bowiem, analizując przedmiot działalności pozwanej, aby była ona przedsiębiorstwem, o jakim mowa w art. 435 § 1 kc.

W ocenie Sądu Rejonowego z opinii biegłego z zakresu BHP, ale również i protokołu powypadkowego wynika jednoznacznie, że pozwana dopuściła się bezprawnych zaniedbań w zakresie obowiązków dotyczących stworzenia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, co doprowadziło do wypadku przy pracy.

Sąd I instancji podkreślił, że pozwana uznała zdarzenie za wypadek przy pracy, do którego doszło w następstwie zaniedbań ze strony pracodawcy, bowiem kierownik zakładu – dyrektor T. B., który był osobą uprawnioną do działania w imieniu pracodawcy w rozumieniu art. 3¹ kodeksu pracy, zatwierdził ustalenia zespołu powypadkowego wyrażone w protokole powypadkowym.

Już zatem ta okoliczność była wystarczająca do uznania, że nastąpił wypadek w pracy, którego następstwem jest uraz u powoda, powodujący, że powód nie może dalej świadczyć pracy w dotychczasowym charakterze.

To, że pozwana usiłowała kwestionować ustalenia protokołu powypadkowego nie podważa faktu, że w istocie w momencie zatwierdzenia protokołu przez pracodawcę jest on związany tymi ustaleniami.

Opinie biegłego K., a przede wszystkim opinia biegłego R., który jednoznacznie wskazywał na prawidłowe wykonanie czynności przez powoda skutkujących odpryskiem jednoznacznie wskazują, że ustalenia faktyczne przyjęte przez zespół powypadkowy były prawidłowe. Sąd nie miał jednak wątpliwości, że wykonywanie powyższej czynności przez powoda bez założenia okularów ochronnych stanowi przyczynienie się powoda do wypadku. Biegły K. uznał przyczynienie za nieznaczne. Z tych względów Sąd przyjął 20% przyczynienie się powoda do wypadku.

Powód dochodził renty wyrównawczej w kwocie po 500 zł miesięcznie od 28 września 2012 roku.

Sąd Rejonowy uznał zasadność roszczeń powoda w takim zakresie, w jakim wyliczył to biegły S., przy uwzględnieniu, że powód przyczynił się w 20% i o taką wartość Sąd obniżył wysokość potencjalnej renty miesięcznej wyliczonej. Wobec kwoty roszczenia tj. 500 zł miesięcznie, w istocie możliwa do zasądzenia wysokość renty już po uwzględnieniu przyczynienia się była i tak wyższa niż żądana przez powoda. Powodowi renta wyrównawcza przysługiwała dopiero od 24 marca 2014 roku.

Z tych względów orzeczono jak w pkt 1-3 wyroku.

W pozostałym zakresie powództwo oddalił jak w pkt 4.

W pkt 5 wyroku Sąd I instancji ustalił opłatę od pozwu w wysokości 300zł, zgodnie z treścią art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (5% od wartości przedmiotu sporu).

W pkt 6 wyroku Sąd na podstawie art. 100 kpc pozwaną Spółkę obciążył kosztami sądowymi w całości (powód wygrał w 72%, co przemawia za nałożeniem na pozwaną obowiązku poniesienia kosztów w całości).

W pkt 7 zasądził od pozwanej na rzecz powoda zwrot kosztów procesu, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika obliczone według stawki minimalnej, która wynosi - zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu

W pkt 8 wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 477² § 1 kodeksu postępowania cywilnego, który stanowi, że „zasądzając należność pracownika w sprawach z zakresu prawa pracy, sąd z urzędu nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności w części nieprzekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika”.

Apelację od powołanego orzeczenia wniosła pozwana zaskarżając przedmiotowy wyrok w części, tj. w zakresie jego punktów 1, 2,3, 5, 6, 7 i 8.

Wyrokowi zarzuciła:

1. Naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 233 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964r. Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz.U.64.43.296) poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na:

- błędnym przyjęciu, że opinia pisemna z dnia 10 czerwca 2016r. sporządzona w sprawie przez biegłego do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy C. K. oraz uzupełniająca opinia ustna złożona przez tegoż biegłego C. K. na rozprawie w dniu 19 grudnia 2016r, są opiniami rzetelnymi i prawidłowymi, pomimo umotywowanych zastrzeżeń pozwanego dotyczących oparcia opinii na licznych, poczynionych z góry założeniach (wskazanych przez samego biegłego), które nie znajdują odbicia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a także pomimo oparcia opinii na podstawie regulacji Polskich Norm nie obowiązujących w dacie zdarzenia, co było podnoszone przez pozwanego w toku postępowania, a co zostało zignorowane przez Sąd I instancji, będące przyczyną

-sprzeczności ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegającej na bezkrytycznym ustaleniu za wyżej wskazaną opinią biegłego C. K., że powód przyczynił się do powstania wypadku przy pracy jedynie w nieznacznym stopniu, a pozwana w stopniu znacznym, pomimo tego, że bezpośrednią przyczyną wypadku przy pracy był brak korzystania przez powoda z dostępnych dla niego okularów ochronnych, skutkujące ustaleniem jedynie 20% przyczynieniem się powoda do powstania szkody,

b) art. 227 ustawy z dnia 17 listopada 1964r. Kodeks Postępowania Cywilnego

(Dz.U.64.43.296) w związku z art. 286 kodeksu postępowania cywilnego będące skutkiem wskazanego wyżej naruszenia art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego poprzez uznanie, że brak jest podstaw do dopuszczenia opinii innego biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy pomimo uzasadnionych zastrzeżeń co do rzetelności i prawidłowości sporządzonej w sprawie opinii biegłego C. K. oraz istotności dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń będących przedmiotem opinii biegłego, Art. 245 ustawy z dnia 17 listopada 1964r. Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz.U.64.43.296) poprzez przyjęcie, że pozwana jest związana ustaleniami zatwierdzonego przez pozwaną protokołu wypadku przy pracy w zakresie odpowiedzialności powoda i pozwanego.

2. Będące skutkiem powyższych naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

c) art. 444 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. kodeks cywilny (Dz. U. 1964.16.94) poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie w sprawie skutkujące uznaniem, że powód jest uprawniony do renty pomimo tego, że wypadek przy pracy i powstanie szkody nastąpiły z wyłącznej winy powoda.

Apelująca wniosła o:

1. Zmianę wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości.

2. Zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie w obu instancjach według norm przepisanych.

3. W związku z oddaleniem przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu BHP (w miejsce opinii sporządzonej przez biegłego C. K.) oraz w związku z uczynionym do protokołu rozprawy zastrzeżeniem strony pozwanej, ponownie wnoszę o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy na okoliczność:

-ustalenia jakie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia pracownika związane są z wykonywaniem pracy polegającej na osadzaniu (montażu) sworzni w elemencie łączącym zwrotnicę z silownikiem skrętu w wózku widłowym H. (...) o numerze bocznym HC 6,

- czy zachowanie powoda polegające na braku używania okularów ochronnych przy czynności montażu sworzni w elemencie łączącym zwrotnicę z silownikiem skrętu, stanowi naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w sytuacji, gdy do osadzenia sworzni konieczne byłoby użycie znacznej siły (wielokrotne uderzenia młota w grzybek sworzni), a także na okoliczność

-stopnia przyczynienia się powoda do spowodowania wypadku przy pracy i powstania uszczerbku na zdrowiu powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest częściowo uzasadniona, lecz tylko w zakresie w jakim zarzuca Sądowi pierwszej instancji naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów polegającej na sprzeczności ustaleń Sądu z zebranych w sprawie materiałem dowodowym polegającej na ustaleniu za wyżej wskazaną opinią biegłego C. K., że powód przyczynił się do powstania wypadku przy pracy jedynie w nieznacznym stopniu, a pozwana w stopniu znacznym, pomimo tego, że bezpośrednią przyczyną wypadku przy pracy był brak korzystania przez powoda z dostępnych dla niego okularów ochronnych, skutkujące ustaleniem jedynie 20% przyczynieniem się powoda do powstania szkody.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy poczynione przez Sąd I instancji ustalenia w pełni aprobuje i przyjmuje za własne uściślając jedynie, że zapis w uzasadnieniu Sądu I instancji, że powód został powiadomiony o ryzyku zawodowym na zajmowanym stanowisku, posiadał szkolenie wstępne oraz okresowe z zakresu BHP, dotyczy zapoznania się z ryzykiem zawodowym na stanowisku, które zajmował będąc zatrudnionym w M. w roku 2003. Nowy pracodawca tj. pozwana Spółka nie przeprowadziła szkolenia wstępnego, stanowiskowego, ani też nie wykazała by powód został zapoznany z instrukcją czynnościową. O ile podpis o zapoznaniu się z taką instrukcją z roku 2003 jest, to

nie ma w aktach dowodu na to, że powód zapoznał się z instrukcją czynnościową dla pracowników warsztatu wózków będąc zatrudnionym w pozwanej .

Opinia biegłego z dziedziny mechaniki i maszynoznawstwa mgr inż. P. R. jest jednoznaczna - montaż sworzni był prawidłowy. Wniosek taki poczynił biegły w oparciu o przebieg zdarzenia opisany przez powoda i ustalony w protokole powypadkowym. Sąd nie dał wiary temu, że treść protokołu powypadkowego podyktowana była jedynie chęcią zapewnienia powodowi świadczeń z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych . To pozwana sporządziła protokół powypadkowy , a deprecjonowanie w trakcie procesu jego treści wynika z przyjętej linii obrony.

Ponadto niewątpliwie zachowanie pracodawcy cechowała bezprawność. Na pracodawcy bowiem spoczywa obowiązek zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy co wynika z art. 207 §2 k.p. Obowiązkiem pracodawcy jest przekazanie pracownikowi informacji o ryzyku zawodowym i sposobach jego zapobiegania wynika to wprost z art. 226 pkt. 2 i 227 k.p. Pracodawca ma zatem obowiązek oceny ryzyka zawodowego związanego z pracą na określonym stanowisku , ujmując je w kartach oceny tego ryzyka. O ryzyku należy pracownika poinformować , przekazując jednocześnie wiedzę o środkach zapobiegania negatywnym dla zdrowia i życia skutkom warunków pracy. W niniejszej sprawie pracodawca nie udokumentował ryzyka zawodowego i nie poinformował powoda o jego zakresie. Sam apelujący powołuje się w apelacji na taką ocenę ale dokonaną przez poprzedniego pracodawcę. Zagrożenia jakie wiązały się z pracą nie zostały przez aktualnego pracodawcę w dostatecznym stopniu rozpoznane, co świadczy o bezprawności zachowania. Nie można zatem przyjąć, że nie ponosi on w ogóle odpowiedzialności za skutki zdarzenia będącego udziałem powoda.

Słusznie jednak podnosi apelujący, że ewentualna odpowiedzialność pozwanej została oceniona sposób zbyt rygorystyczny. Rzeczywiście z jednej strony pozwana nie dopełniła warunków formalnych dotyczących zapoznania pracownika z ryzykiem zawodowym, zapewnienia pracownikowi środków ochrony w postaci okularów . Co prawda okulary były dostępne, jednak przełożeni nie wymagali by ich używać, ponadto powód już korzystał z własnych szkieł korekcyjnych i winien mieć okulary , które pozwoliłyby mu pracować nie zdejmując własnych, tego pracodawca nie dopełnił. Nie przeszkolił także pracownika co do sposobu pracy i zagrożeń występujących na stanowisku ślusarza, dodatkowo nie dokonał nawet oceny ryzyka zawodowego na tym stanowisku. Z drugiej zaś strony powód pełnił funkcję społecznego inspektora pracy . Z art. 5 ust.1 ustawy z dnia 24 czerwca 1983r. wynika, że społeczny inspektor pracy powinien posiadać niezbędną znajomość zagadnień wchodzących w zakres działania społecznej inspekcji pracy. Zakładowy społeczny inspektor pracy powinien posiadać co najmniej pięcioletni staż pracy w branży , do której zakład należy , i co najmniej dwuletni staż pracy w danym zakładzie, a oddziałowy lub grupowy inspektor pracy – co najmniej dwuletni staż pracy w tej branży i co najmniej jeden rok pracy w danym zakładzie. Zatem osoba pełniąca przytoczoną funkcję musiała mieć już pewne doświadczenie zawodowe.

(...) inspektor pracy m.in. ma prawo kontrolować stan urządzeń technicznych z punktu widzenia bezpieczeństwa i higieny pracy, kontrolować przestrzeganie przepisów prawa pracy, w szczególności w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, brać udział w ustalaniu okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy, podejmować działania na rzecz aktywnego udziału pracowników zakładu pracy w kształtowaniu właściwych warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, kontrolować realizację tych zadań. Ma prawo wstępu w każdym czasie do pomieszczeń i urządzeń zakładu pracy, żądania od kierownika zakładu pracy i od pracowników informacji w sprawach wchodzących w zakres jego działania. Pracodawca zaś nie może osobie pełniącej tę funkcję w czasie trwania mandatu oraz w okresie roku po jego wygaśnięciu wypowiedzieć , ani rozwiązać umowy o pracę chyba że zachodzą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia .

Powód pełnił funkcję społecznego inspektora pracy i otrzymywał za to dodatkowe uposażenie. Jego powinnością było zgłaszanie pracodawcy nieprawidłowości, zwłaszcza w zakresie naruszenia zasad BHP. Od osoby pełniącej taką funkcję można zatem wymagać znajomości przepisów BHP , a przynajmniej podstawowych zasad zachowania się przy pracy na danym stanowisku , w tym zasad dotyczących stosowanych środków ochrony.

Powód przyczynił się do wypadku, gdyż nie skorzystał z okularów ochronnych tych, które były dostępne. Pozwana zaś nie zapewniła okularów stosownych dla osoby noszącej okulary korekcyjne i nie wymagała od pracowników by z okularów korzystali, dodatkowo nie przeprowadziła oceny ryzyka, zatem owo nieprawidłowe zachowanie się powoda było w jakimś stopniu następstwem zaniedbań pracodawcy w zakresie zapewnienia właściwych, bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

Odnosząc się do kolejnych warunków odpowiedzialności deliktowej na podstawie art. 415 k.c. stwierdzić należy, że powód niewątpliwie poniósł i wykazał szkodę z tytułu wypadku przy pracy. Kwestia istnienia związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą ma związek z przyjęciem, że praca wykonywana przez powoda nie była przez pracodawcę zorganizowana w sposób zapewniający bezpieczeństwo pracownikom, a zatem szkoda stanowi normalne następstwo zdarzenia. Według klasyfikacji przyczyn wypadków przy pracy, ujętych w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie statystycznej karty wypadku przy pracy z dnia 7 stycznia 2009 r. (Dz. U. Nr 14, poz. 80 z późn. zm.), przyczyny leżące po stronie pozwanego w zakresie nieprawidłowej organizacji pracy to: nieprawidłowe rozplanowanie zadań (kod 101), niewłaściwa koordynacja prac zbiorowych (kod 104), brak instrukcji posługiwania się czynnikiem materialnym (kod 106), tolerowanie przez osoby sprawujące nadzór niewłaściwej technologii (kod 111). Ujmując zdarzenie wypadkowe jako skutek, do którego doprowadza przyczyna bezpośrednia, mająca czasem wiele przyczyn pośrednich, skonkludować należy, że bezpośrednią przyczyną wypadku przy pracy któremu uległ powód, było odprysnięcie odłamka przy montażu sworznia i uderzenie nim w oko poszkodowanego, zaś pośrednie przyczyny sprawcze, opisane wcześniej, leżały po stronie pracodawcy i pracownika i miały charakter zawiniony. W tej sytuacji pracodawca i pracownik ponoszą odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku na podstawie art. 415 k.c. w z art. 300 k.p.

Przepis art. 362 k.c. daje sądowi uprawnienie do odpowiedniego zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, gdy poszkodowany przyczynił się do jej powstania lub zwiększenia rozmiarów stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. O przyczynieniu można mówić wtedy, gdy zachowanie poszkodowanego pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Przyczynienie się do zdarzenia występuje wówczas, gdy badanie okoliczności stanu faktycznego prowadzi do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrała rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła. Przyjęcie przyczynienia jest pozostawione kwalifikacji i ocenie sądu, co jednak nie oznacza dowolności tej oceny, której kryteria muszą mieć związek z konkretnymi okolicznościami sprawy, przy czym decyzja o ewentualnym zmniejszeniu obowiązku naprawienia szkody podejmowana w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania jest uprawnieniem sądu, zaś rozważenie wszystkich okoliczności przypadku, w wyniku indywidualnej oceny, jest dla sądu powinnością (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, LEX nr 677896). Nie w każdym zatem przypadku stwierdzenie przyczynienia musi prowadzić do korekty rozmiaru obowiązku naprawienia szkody. Prawidłowe rozumienie normy art. 362 k.c. oznacza, że wstępną przesłanką podlegającą badaniu jest przyczynienie się poszkodowanego do samego powstania lub zwiększenia szkody.

Reasumując zachowanie powoda stanowiło współprzyczynę szkody odpowiadającą cechom normalnego związku przyczynowego. Decydująca była ocena konkretnych okoliczności sprawy dokonana według kryteriów obiektywnych, uwzględniając zasady doświadczenia.

By ustalić zakres naruszeń i stopień przyczynienia się powoda do zdarzenia Sąd I instancji przeprowadził dowód z opinii biegłego do spraw BHP, a następnie przeprowadził dowód z jego przesłuchania w ramach opinii uzupełniającej. Obszerny materiał dowodowy zgromadzony w sprawie był wystarczający by wydać orzeczenie nie posiłkując się kolejną opinią biegłego. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy zgłoszony w apelacji o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego do spraw BHP.

Stosując względem powoda podwyższone kryterium z racji pełnionej funkcji społecznego inspektora pracy Sąd uznał, że przyjęcie, że powód przyczynił się w ustalonym stanie faktycznym do wypadku jedynie nieznacznie, bo w 20%

jak uczynił to Sąd I instancji jest nieuzasadnione, a właściwym jest przyjęcie, że powód przyczynił się do wystąpienia zdarzenia w połowie.

Opierając się na tym założeniu Sąd Okręgowy obliczył rentę wyrównawczą dla powoda uwzględnivszy zarzuty pozwanej , dotyczące błędów rachunkowych podniesione w piśmie z dnia 10 października 2017r. przy przyjęciu, że strony przyczyniły się do zaistniałego zdarzenia w równych częściach tj. każda w 50%. Sąd ustalił stopień przyczynienia się powoda porównując stopień winy obu stron, i mając na uwadze szczególne okoliczności przypadku w tym pełnioną przez powoda funkcję w pozwanej. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na mocy art. 386§ 1 kpc w zw. z art. 415 , 444§2 k.c., 362 k.c. poprzez 300 k.p. zmienił zaskarżony wyrok w pkt. 1,2 i 3 bazując na opinii biegłego z zakresu emerytur i rent mgr K. S. przyjmując za podstawę zarobki pracowników porównawczych jak w tej opinii i uwzględnivszy zarzuty podniesione przez apelującego , a dotyczące błędów rachunkowych. W konsekwencji bieżąca renta dla powoda wyniosła miesięcznie 463,81 zł netto.

W pozostałym zakresie apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu na mocy art. 385 kpc.

W pkt. 3 Sąd zasądził od pozwanej kwotę 881 złotych tytułem dalszej opłaty sądowej licząc od zasądzonej kwoty. W oparciu o art. 97 w zw. z art.113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005r.

Orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego za II instancję oparto na treści art. 98 k. p. c. , gdyż apelacja została uwzględniona jedynie w niewielkim zakresie zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 900 złotych (§9 ust.1 pkt 5 i §2 ust. 5 w zw. z §10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.).

(-) SSR del. Anna Capik-Pater (-) SSO Grzegorz Tyrka (-) SSO Teresa Kalinka

Sędzia Przewodniczący Sędzia